

STEYR LP 10

Fakty i mity

STANISŁAW ŻYŁA

Ma na swoim koncie wszystkie złote medale z ostatnich Igrzysk Olimpijskich w Atenach w 2004 i wszystkie złote (aż osiem!) z ostatnich Mistrzostw Świata w Zagrzebiu w 2006 roku. Jest najczęściej wybieranym pistoletem przez najlepszych strzelców. Nic więc dziwnego, że Steyr LP 10 to bestseller na rynku broni wyczynowej. To są fakty. Jest to pistolet, z którego każdy będzie zadowolony i uzyska znakomite wyniki. To są mity.

Jaki jest naprawdę Steyr LP 10? Nie ten przybrany wieńcami laurowymi, jak widzimy to na plakacie producenta, nie ten w blasku fleszy i medali, ale ten w dłoniach zwykłego strzelca, ten, który kupuje się w sklepie.

oraz szwajcarskiej firmy Morini. Aktualnie udział procentowy pierwszego z wymienionych jest większy i cały czas systematycznie wzrasta.

Zmian w samej konstrukcji było niewiele. Zastąpienie luf wykonanych

towaru występuje – niestety – także w broni wyczynowej. Tu bardzo wymowne jest porównanie starego pistoletu pneumatycznego Walther CPM 1 z najnowszym LP 300 XT. Pierwszy z wymienionych modeli nie czarował



Steyr LP 10 Silver

Zmiany

Właściwie w ciągu ośmiu lat największe zmiany dotyczyły nie spraw technicznych, ale praw własności i położenia fabryki. Pistolet pojawił się na rynku w 1999 roku z napisem Steyr Mannlicher na płaszczu lufy. Od tego czasu zmienił się napis na płaszczu, ponieważ zmienił się sam producent, którym jest obecnie Steyr Sportwaffen. Zmieniło się także miejsce wytwarzania. Obecnie fabryka znajduje się nadal niedaleko miejscowości Steyr, od której pochodzi nazwa, jest to jednak zupełnie nowy obiekt oddany do użytku jesienią 2006.

Jeśli idzie o kooperantów dostarczających detale do montażu, to najistotniejsze zmiany dotyczą lufy. Początkowo produkował je Steyr Mannlicher. Obecnie montuje się lufy Anschütza. Pistolety wychodzą z fabryki z rękojeściami dwóch wytwórców: hiszpańskiego producenta Pablo Garcii

w technologii kucia na zimno o osmiu polach i bruzdach Steyra Manlichera lufami wierconymi o dwunastu polach i bruzdach Anschütza mało kto zauważył. Wprowadzenie nowego języka spustowego było już zaznaczone przez producenta. Jednak najbardziej nagłośnione zostało zastosowanie łożysk kulkowych, w których osadzona jest oś obrotu języka spustowego.

Jakość produkcji w ciągu lat

Jest to aspekt, na który coraz częściej zwracają uwagę wymagający klienci, ponieważ wiele nowych produktów jest znacznie gorszej jakości niż kilka lat temu. Tę ogólnoswiatową tenden-

swym pięknem, ale egzemplarze, które mam możliwość obserwować, działają cały czas bez zarzutu. Podczas ponad dziesięcioletniej eksploatacji nie było potrzeby wymiany nawet uszczelnień, nie mówiąc o częściach metalowych. LP 300 XT, przy którym widać, że „poszaleli” designerzy, faktycznie kusi swoim wyglądem, ale pod względem niezawodności dużo mu brakuje do starego CPM 1. Nawet egzemplarz przesłany mi do testów w krótkim czasie zepsuł się kilka razy. Co ciekawe, były to usterki układu spustowego i bijnika, a przecież problem konstrukcji i technologii wykonania tych elementów był rozwiązany z powodzeniem już w poprzednich modelach Walthera.

Tendencja obniżania kosztów produkcji przy podwyższaniu zewnętrznej atrakcyjności oferowanego towaru występuje – niestety – także w broni wyczynowej.

cję zauważymy nie tylko obserwując liczbę usterek i napraw najnowszych samochodów. Tendencja obniżania kosztów produkcji przy podwyższaniu zewnętrznej atrakcyjności oferowanego

Opisana sytuacja pozwala lepiej zrozumieć wagę wydarzenia, jakim jest bezawaryjność pistoletu Steyr LP 10 w ciągu lat, od początku produkcji aż do dzisiaj.

Oczywiście, nie mamy się co tłumaczyć, Steyr Sportwaffen też poszukuje metod obniżania kosztów produkcji, ale dzieje się to w sposób o wiele mniej bolesny dla klienta niż u konkurentów. Najbardziej widać to na powierzchni zbiorników ciśnieniowych, które są toczzone z zewnątrz. Dawniej była to gładka powierzchnia, obecnie widać wyraźne ślady po skrawaniu. Czasami można zauważyć nawet odciski po uchwyceniu zbiornika podczas montażu w fabryce.

Do momentu wprowadzenia łożysk kulkowych w układzie spustowym, luzy języka spustowego w osi prostopadłej do osi lufy były mniejsze w starszych egzemplarzach, a większe w nowszych. Na szczęście problem

serii dziesięciopistoletowej jest mniejsza lub równa 7,0 mm. Niestety, badając wnikliwie celność pistoletów Steyra na przestrzeni lat, zauważyłem problemy z doborem amunicji czołowych producentów (Haendler&Natermann i RWS

jąc amunicję typowo pistoletową, np. typu High Speed firmy Haendler&Natermann.

Trudno powiedzieć, co było bezpośrednią przyczyną wprowadzenia zmian przez Anschütza w produkcji

Steyr stał na stanowisku, że każdy pistolet opuszczający fabrykę pozwala na uzyskanie bardzo dobrego skupienia, tyle, że trzeba poszukać odpowiedniej partii amunicji.

RUAG). Zdarzały się nawet przypadki, gdy przestrzelin dziesięciopistoletowej serii nie dawało się przykryć kołem o średnicy aż 10 mm.

Oczywiście wszystkie wyniki moich badań były wraz z komentarzem

luf. Nie sądzę, aby to były tylko moje testy i opinie. Na pewno nie były to głosy polskich zawodników wyczynowych i trenerów, ponieważ nigdy nie spotkałem się z narzekaniem z ich strony, iż trudno uzyskać dobre sku-



Steyr LP 10 po tuningu

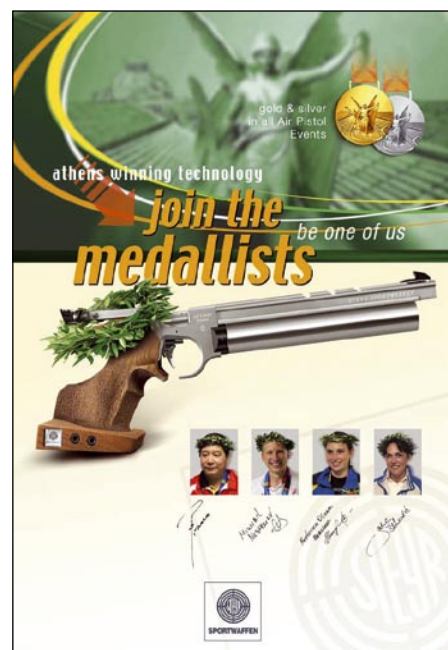
ten rozwiązano jednoznacznie poprzez modyfikację konstrukcji.

Tylko nielicznej grupie użytkowników, do której należą najlepsi strzelcy i osoby testujące broń, udało się zauważyć problemy z celnością.

Tu potrzebne jest krótkie wprowadzenie. Zazwyczaj pistolety wyczynowe, bez względu na producenta, opuszczają fabryki po uzyskaniu dobrego skupienia w serii pięciopistoletowej oddanej z broni unieruchomionej. Podczas badań jako kryterium oceny najczęściej stosuje się serię dziesięciopistoletową, natomiast ja podczas moich testów oddaję aż dwie serie dziesięciopistoletowe, aby zmniejszyć wpływ przypadkowości w badaniach. O bardzo dobrym skupieniu wyczynowego pistoletu pneumatycznego można mówić, gdy dziesięciopistoletową serię można przykryć kołem o średnicy 7,0 mm. W moich badaniach kryterium celności uważam za spełnione, gdy średnia wartość arytmetyczna dwóch

wysyłane do producenta. Steyr stał na stanowisku, że każdy pistolet opuszczający fabrykę pozwala na uzyskanie bardzo dobrego skupienia, tyle że trzeba poszukać odpowiedniej partii amunicji. To prawda, jest o tym także informacja w instrukcji, ale ja mimo to nie mogłem uznać niektórych egzemplarzy za wystarczająco celne (lufy tych pistoletów, zresztą zgodnie z moją propozycją, były odsyłane przez polskiego przedstawiciela do fabryki i wymieniane). Widziałem ten problem zupełnie inaczej. Uważam, że spełnienie wymogu celności tylko przy użyciu ciężkiej, karabinowej amunicji, np. S 100 (o masie aż 0,535 g) firmy Josef Schulz Bohumin, nie ułatwia życia pistoletiarzom. I bynajmniej nie chodzi mi tu o dostępność tego typu amunicji, ale o fakt, że uzyskiwanie dobrych wyników podczas strzelania na zawodach przy zastosowaniu ciężkiej amunicji, a więc dającej większy odrzut, nie jest łatwe, ponieważ wymaga idealnej techniki. Wielu zawodnikom łatwiej uzyskiwać dobre wyniki stosu-

pienia strzelając z pistoletów Steyra i stosując amunicję firmy Haendler&Natermann, która jest u nas najczęściej używana przez wymagających pistoletiarzy. Faktem jest jednak, że celność pistoletów LP 10 poprawiła się i jest obecnie zupełnie zadowalająca. Egzemplarze testowane przeze mnie w ostatnich miesiącach charakteryzują się naprawdę dobrymi skupieniami, także dla popularnych u nas HN-ów.



Plakat firmy Steyr Sportwaffen, który ukazał się po Igrzyskach Olimpijskich w Atenach w 2004 roku



Aya Medany ze swoim pistoletem. Oprócz kompletnego tuningu widać krótszy i lżejszy zbiornik ciśnieniowy oraz indywidualnie kształtowaną rękojeść. Strzelając z tego pistoletu wygrała ona Final Pucharu Świata, a ostatnio 11. Igrzyska Arabskie. W tych ostatnich zawodach prowadziła od samego początku po „wystrzeleniu” 188 punktów.

Ale aby nie było zbyt słodko, pozwolę sobie wyrazić życzenie, że byłoby ideałem, gdyby pistolety Steyra używały optymalną celność nie tylko przy wysokiej prędkości wylotowej 160-170 m/s, ale także przy niższej, 145-150 m/s, czyli takiej, która – jak wykazują moje doświadczenia z zawodnikami na różnym poziomie – okazuje się optymalna dla strzelca, a nie dla samej broni.

zenie bijnika nie zaburza statyki);

- nisko położoną oś lufy, co minimalizuje podrzut i błędy w uchwyceniu broni przez strzelca;
- sprawny układ dozujący i wyzwalający powietrze;
- dobre możliwości kształtowania rękojeści;
- szeroka oferta fabrycznych rękojeści aż w pięciu rozmiarach dla strzelców praworęcznych i trzech

- łatwość serwisowania oraz wykonywania ewentualnych napraw (np. wymiana o-ringa na króćcu, na którym montuje się zbiornik ciśnieniowy).

Wady to:

- ogólnie mówiąc dość wymagające lufy, co skutkuje w przypadku niektórych egzemplarzy (szczególnie tych sprzed kilku lat) dłuższymi poszukiwaniami optymalnej amunicji oraz problemem z uzyskiwaniem idealnego skupienia w zakresie niskich prędkości wylotowych (145–150 m/s);
- duża liczba uszczelniających o-ringów, które co prawda nie są drogie i łatwo je wymienić, ale porównując z innymi konstrukcjami jest ich więcej. W niektórych przypadkach zastosowane rozwiązania konstrukcyjne budzą moje wątpliwości, np. uszczelnienie za pomocą o-ringa, na który nasuwa się zamek po załadowaniu;
- spóźnione działanie absorbera, który wyrzucany jest sprężyną, a nie bezpośrednio ciśnieniem powietrza, co wydłuża jego czas reakcji;
- regulacja głębokości szczybki jest w praktyce mocno ograniczona,

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom użytkowników LP 10, od marca 2007 wszystkie nowo produkowane pistolety posiadają mechaniczny układ spustowy z łożyskami kulkowymi.

Zalety i wady

Do głównych zalet należy zaliczyć:

- dobry i trwały układ spustowy (szczególnie w egzemplarzach posiadających łożyska kulkowe) o poprawnej charakterystyce, łatwo poddający się indywidualnej regulacji i nie zmieniający ustawionych parametrów w trakcie eksploatacji;
- bardzo lekki bijnik, a co za tym idzie prawie niewyczuwalne jego uderzenie w zawór po wyciśnięciu spustu (ude-

dla leworęcznych w połączeniu z prostą i całkiem skuteczną regulacją kątów;

- duży zakres regulacji przyrządów celowniczych (zarówno pod względem wysokości i szerokości samej szczybki, jak i położenia celownika podczas korygowania średniego punktu trafienia);
- pokrycie lufy warstwą niklu, co zabezpiecza ją przed korozją oraz zmniejsza współczynnik tarcia;

ponieważ zwiększając ją, szybko widać podstawę celownika podczas celowania;

- problemy z wyważeniem broni, ponieważ pistolet jest lekki, a oryginalny zestaw obciążników rzadko kiedy pozwala na uzyskanie optymalnych

chwytu. Pozornie może to się wydawać śmieszne, ale jest to najczęstsza przyczyna braku dobrych wyników podczas strzelania z LP 10. Pocięszające jest, że działanie absorbera można regulować w szerokim zakresie a nawet całkowicie go unieczynnić.

prawie niewyczuwalny odrzut po strzale z LP 10 w niektórych – i to wcale nieodosobnionych – przypadkach, staje się przyczyną popełniania błędów w trzymaniu broni przez zawodnika.

dla strzelca masy i położenia środka ciężkości.

Ocena z punktu widzenia strzelca

Jedną z najważniejszych rzeczy w broni jest dla strzelca wyczynowego układ spustowy. Co prawda rzadko słyszy się narzekania użytkowników na układ spustowy Steyra LP 10, ale nie da się ukryć, że niektórzy zawodnicy preferują szwajcarski Morini CM 162 EI, oczywiście ze względu na elektroniczny układ spustowy. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom użytkowników LP 10, od marca 2007 wszystkie nowo produkowane pistolety posiadają mechaniczny układ spustowy z łożyskami kulkowymi. Dzięki temu zlikwidowano luzy boczne, zmniejszono tarcie i poprawiono płynność wyciskania spustu. Nie jest to zabieg kosmetyczny i wymagający strzelcy bez trudu wyczuwają różnicę pomiędzy starszymi egzemplarzami, a zmodyfikowanymi. Sukcesy LP 10 i zmodyfikowany układ spustowy ograniczyły wyraźnie liczbę strzelców preferujących konkurencyjny CM 162EI, który pod względem popularności wśród najlepszych na świecie nadal zajmuje drugie miejsce, ale dystans pomiędzy tymi dwoma modelami stale się powiększa.

Niezwykle istotną cechą opisywanego pistoletu jest jego ciężki absorber minimalizujący odrzut. Minimalizacja odrzutu jest zjawiskiem pozytywnym, ale nie bez pewnych zastrzeżeń. Otóż prawie niewyczuwalny odrzut po strzale z LP 10 w niektórych – i to wcale nie odosobnionych – przypadkach, staje się przyczyną popełniania błędów w trzymaniu broni przez zawodnika. Brak wyczuwalnego odrzutu rozleniwia strzelca, który czasem zapomina o pow-tarzałnej sile

Cena i dostępność

W momencie ukazania się modelu LP 10 cena była jego wysoka. Od tego czasu sytuacja się jednak zmieniła, bowiem konkurenci wprowadzili na rynek nowe, droższe modele. W efekcie tych zmian, jeśli weźmiemy pod uwagę ofertę czołowych producentów wyczynowych pistoletów pneumatycznych, okazuje się, że cena Steyra LP 10 wynosząca obecnie 1189 € jest relatywnie niska. Feinwerkbau P 44 kosztuje aż 1269 €, Walther LP 300 XT tylko z jednym zbiornikiem ciśnieniowym 1129 €, a Morini

Sława i sukcesy modelu LP 10 wpłynęły na opinię o tym modelu do tego stopnia, że czasem bliższe są one mitom niż obiektywnej ocenie.

CM 162 EI – 1226 €. Tu dodatkowo należy zwrócić uwagę na fakt, iż żaden z wymienionych konkurentów nawet nie może równać się pod względem sukcesów medalowych z Steyrem. Ceny podane są według aktualnego cennika niemieckiej Frankonii, czyli około 5% niższe od cen detalicznych zalecanych przez producentów.

Dostępność pistoletu oraz akcesoriów i części zapasowych jest bardzo dobra. Pistolet ten można bez trudu kupić w całej Europie. Także u polskiego przedstawiciela występuje cały czas na tzw. stanie magazynowym wraz z rękojeściami o różnych rozmiarach. Również dodatkowe akcesoria i części zapasowe łatwo zakupić, ponieważ Austria należy do Unii Europejskiej. Jeśli zatem czegoś nie ma u przedstawiciela, można to zamówić i bez zbędnych formalności celny przesyłka trafia na

miejsce przeznaczenia. Zaleta ta wydawać się może mało istotna dla wielu osób, jednak ci, którzy musieli czekać na broń lub części produkowane poza Unię (np. Szwajcaria, USA) wiedzą doskonale, o czym mowa.

Aktualna cena pistoletu LP 10 w Polsce wynosi 4500 zł. Dotyczy obu wersji, czyli czarnej i srebrnej. Wraz z pistoletem znajdują się dwa zbiorniki ciśnieniowe (Steyr nie przewiduje sprzedaży tego modelu z jednym zbiornikiem).

Steyr LP 10 – pistolet dla wszystkich?

Z całą pewnością nie. I bynajmniej nie chodzi mi tu o jego cenę.

Sukcesy i sława modelu LP 10 spowodowały nie tylko zwięszony na niego popyt. Pistolet ten stał się marzeniem wielu zawodników reprezentujących różnorodny poziom i technikę, zawodników, którymi nie tylko są strzelcy, ale także pięciobości.

Jeśli idzie o czołowych strzelców świata, sprawa jest jasna. Steyr LP 10 to faktycznie pistolet przeznaczony dla nich. Wyniki są najlepszym tego dowodem. W tym miejscu należy tylko dodać jedną, ale za to bardzo ważną informację, szczególnie dla tych, którzy broń kupują w sklepie. Otóż pistolety Steyra dostępne w handlu pozwalają na wygrywanie najpoważniejszych zawodów i zdobywanie najwyższych wyników. Pistolety mistrzów to nadal pistolety LP 10, a nie tylko broń zewnętrznie przypominająca ten model. Jest to bardzo ważne z punktu widzenia osoby, która nie zalicza się do wąskiego grona mistrzów. Nie wszyscy producenci są tak samo uczciwi wobec klientów. Zdarza się, że producent reklamuje swój produkt, wymieniając sukcesy medalowe, ale w rzeczywistości mistrzowie strzelają z broni całkowicie niedostępnej w handlu.

Sława i sukcesy modelu LP 10 wpłynęły na opinię o tym modelu do tego stopnia, że czasem bliższe są one mitom niż obiektywnej ocenie. Sukces marketingowy jeszcze dodatkowo to potęguje. Pistolet ten stał się pragnieniem wielu strzelców, często bardzo słabych. Strzelcy są też tylko ludźmi, popełniają więc błędy i niechętnie się do nich przyznają. Dlatego wiele osób wybierając Steyra LP 10,



Nowa fabryka Steyr Sportwaffen

kieruje się tym, że kupują go także najlepsi strzelcy na świecie. Przeciętni klienci nie chcą zauważyć swoich niedoskonałości w technice strzelania i popełnianych błędów. Ogólnie panująca opinia o tym modelu nie pozwala im przyznać się, że LP 10 jest pistoletem za trudnym dla nich i sobie z nim nie radzą. Być może sytuację tę prowokuje chęć posiadania czegoś, co powszechnie uznawane jest za najlepsze. To tłumaczy tendencję kupowania właśnie LP 10, a nie prostszego, łatwiejszego w strzelaniu, bardziej tolerancyjnego i tańszego (tylko 3500 zł w Polsce) modelu LP 2. Nie może zatem dziwić, że ciągu

rów, ale także wyczynowych pięcioboi- istów, stało się jasne, że musi powstać wersja lub tuning pistoletu LP 10, aby poprawić celność i tolerancję na błędy strzelca. Zadanie nie było proste. Chodziło o zmianę aż kilku cech pistoletu. W efekcie powstał tuning „Mavena” składający się z trzech zespołów części:

1. Urządzenie wylotowe, łączące cechy separatora i kompensatora. Jest to unikatowa konstrukcja posiadająca aż dwie komory, w których strumień sprężonego powietrza zostaje oddzielony od pocisku, aby go nie wyprzedził po opuszczeniu lufy i nie zakłócił toru lotu. Urządzenie to jest

7,0 mm dla wersji tuningowanej). Co to oznacza w praktyce, wie każdy strzelec. Poprawa skupienia jest największa przy niższych prędkościach wylotowych, które są optymalne dla większości strzelców oraz dla amunicji High Speed firmy Haendler&Nattermann. Uzupelnieniem urządzenia wylotowego jest krótki płaszcz lufy znajdujący się przy szkielecie. Pozwala on na odstąpienie lufy po demontażu oryginalnego, długiego płaszcza, a tym samym na obniżenie środka ciężkości. Ponadto poprawia on estetykę całej broni po zastosowaniu kompletnego tuningu.

2. Obciążnik z dwiema żerdziami, jedną umieszczoną równolegle do osi lufy, drugą pod kątem 30° ukośnie w dół. Pierwsza z żerdzi pozwala na dociążenie lufy, druga na obniżenie środka ciężkości oraz dociążenie całej broni bez efektu tzw. topienia się muszki. Tu potrzebne jest dodatkowe wyjaśnienie. Otóż ze względu na małą masę LP 10 (około 970 g) konieczne jest dociążenie. Optymalna masa pistoletu to sprawa indywidualna, ale można przyjąć, że brakuje mu od 50 do 250 g. Nic więc dziwnego, że niektórzy strzelcy nadal używają starych, ciężkich, stalowych zbiorników ciśnienio-

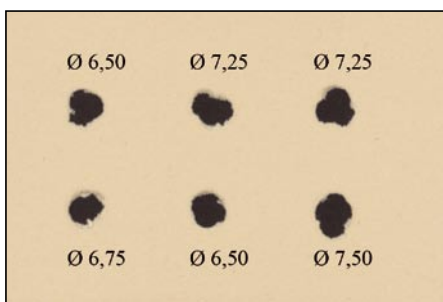
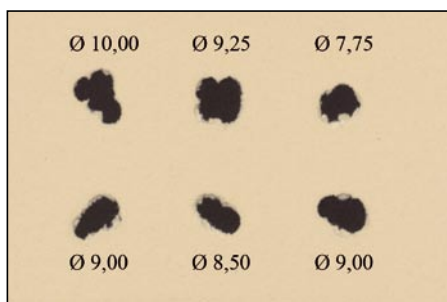
Zastosowanie kompletnego tuningu poskutkowało natychmiastową poprawą statyki, wyczuwalną przez samego strzelca, także widoczną dla osoby obserwującej z boku ruchy broni podczas złożenia.

ostatniego roku polski przedstawiciel sprzedał tylko jeden egzemplarz LP 2, natomiast całą masę LP 10.

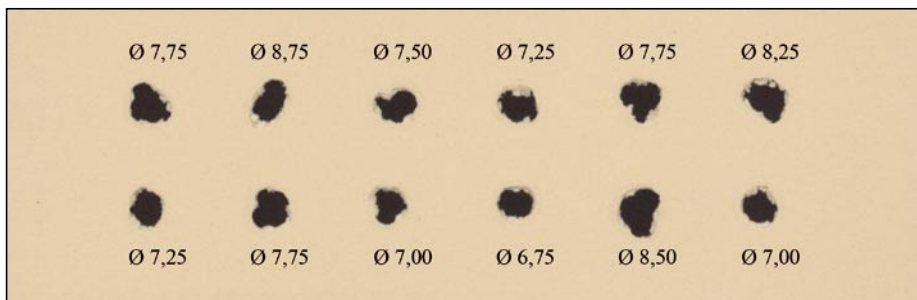
Tuning

Ponieważ racjonalne argumenty nie docierają do wielu osób kupujących broń, a problem ten dotyczy nie tylko amato-

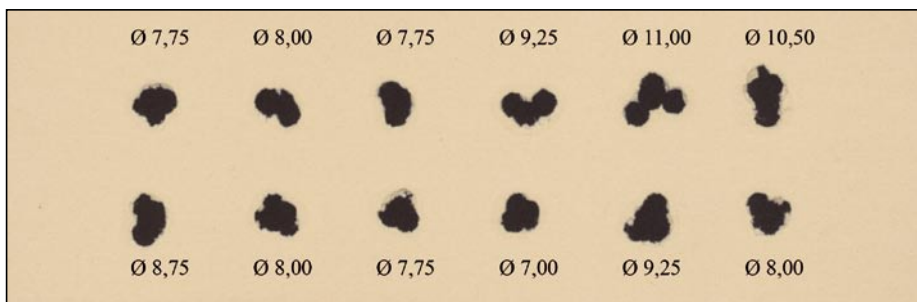
o wiele efektywniejsze od oryginału, na co wskazuje radykalna poprawa skupienia. Różnica pomiędzy skupieniem oryginalnego Steyra LP 10 a pistoletem tuningowanym wynosi w niektórych przypadkach nawet 3 mm dla serii 10-strzałowej (czyli np. 10,0 mm dla wersji oryginalnej i tylko



Porównanie skupienia wersji oryginalnej (z lewej) i wersji tuningowanej (z prawej). Do testu użyto seryjnego egzemplarza i trzech serii produkcyjnych amunicji HN Finale Match High Speed 4,49 mm (z każdej amunicji oddano po dwie serie 10-strzałowe ułożone pionowo).



Powyżej: skupienia 10-strzałowych serii uzyskane z pistoletu w wersji oryginalnej przy wysokiej prędkości wylotowej (170 m/s dla HN Finale Match 4,49 mm), poniżej skupienia tego samego pistoletu przy niskiej prędkości wylotowej (150 m/s dla HN Finale Match 4,49 mm). Średnie skupienie pogorszyło się o około 1 mm dla serii 10-strzałowej. Zdjęcia są w naturalnej wielkości. Podczas testów broń była unieruchomiona po uchwyceniu jej za szkielet. Strzelano z odległości 10 m. Z każdej amunicji oddano po dwie serie 10-strzałowe ułożone pionowo. Użyto 6 rodzajów amunicji, w kolejności od strony lewej: HN Finale Match High Speed 4,49 mm, HN Finale Match High Speed 4,50 mm, HN Finale Match Glatt 4,50 mm, RWS R10 Match 0,45g 4,49mm, RWS R10 Match 0,45g 4,50mm, RWS R10 Match 0,53g 4,50mm.



wych. Aktualnie sprzedawane pistolety posiadają zbiorniki aluminiowe i dodatkowo wyposażone są w zestaw czterech obciążników po 10 g każdy. Niestety, oryginalne obciążniki nie są w stanie rozwiązać problemu. Wynika to z faktu, że umieszcza się je na lufie, w efekcie czego środek ciężkości oddala się od dłoni strzelca, pistolet staje się „ciężki na lufę” i, mimo iż nadal jest lekki, muszka „topi się” w szczerbince. Oprócz tego oryginalne rozwiązanie nie pozwala na obniżenie środka ciężkości, co poprawiłoby statykę. Nowy obciążnik umożliwi dociążenie broni w szerokim zakresie bez efektu „topienia się muszki”, obniżenie środka ciężkości, dzięki czemu występuje znacząca poprawa statyki (a to z kolei ułatwia celowanie, wyciskanie języka spustowego oraz zmniejsza stres zawodnika).

3. Język spustowy typu „Swing”, który dzięki swoim możliwościom regulacji geometrii (przede wszystkim możliwości dopasowania kąta stopki do kąta chwytu) oraz lekkości, ułatwia wyciskanie spustu i minimalizuje ruchy broni w przypadku popetnienia błędów podczas wyciskania.

Opisany tuning przeszedł oczywiście długi cykl badań, a sprawdzony został w ogniu walki w najtrudniejszych warunkach, a mianowicie przez pięcioboistów. Poziom pięcioboistów jest mniej więcej zbliżony do poziomu amatorów strzelectwa. Dodatkowo utrudnienie stanowią bardzo duże emocje podczas pięciobojowego strzelania, ponieważ oddaje się dwadzieścia strzałów, a na każdy strzał przypada tylko 40 sekund, co oznacza w praktyce jedno złożenie. Oprócz tego warunkiem uzyskania dobrego wyniku w pięcioboju jest bycie dobrym pływakiem, a to zazwyczaj kłóci się

z dobrą statyką. Zastosowanie kompletnego tuningu poskutkowało natychmiastową poprawą statyki, wyczuwalną przez samego strzelca, także widoczną dla osoby obserwującej z boku ruchy broni podczas złożenia. Potwierdzeniem skuteczności opisanego tuningu są bardzo dobre wyniki w strzelaniu uzyskane przez Ayę Medany z Egiptu z pistoletu Steyr LP 10 z tuningiem „Mavena” (sezon 2007 zakończyła zwycięstwem w Finale Pucharu Świata w pięcioboju nowoczesnym po bardzo dobrym strzelaniu).

Podsumowanie

Wnioski nasuwają się same. Wybierając broń warto zawsze na chłodno i obiektywnie rozważyć wszystkie za i przeciw. Za Steyrem LP 10 przemawiają jego sukcesy, popularność, bezawaryjność, w porównaniu z pistoletami konkurentów także atrakcyjna cena. Należy jednak dokładnie określić poziom swoich umiejętności, ponieważ znam sporo osób i to całkiem dobrych strzelców, którzy nie poradzili sobie z opisywanym pistoletem. Jeśli nie chcemy modelu LP 2, bo kult modelu LP 10 za bardzo nas kusi, musimy pogodzić się z tym, że być może nie strzelec, ale pistolet będzie rządzić w zespole strzelec – broń – amunicja. Jeśli chcemy mimo to mieć znakomite wyniki, lepiej od razu wkalkulować w cenę zakupu około 20% więcej na tuning.

Fot. Ze zbiorów autora

Stanisław Żyła

„Pistolety i rewolwery”
w ciągłej sprzedaży !

WYBÓR
SELEKCJA
MODERNIZACJA

Tel.: 022 858 20 40